

Dnia pierwszego września – Niezakazana piosenka

Dnia pierwszego września roku pamiętnego,
Wróg napadł na Polskę z kraju sąsiedniego
Najgorzej się zawziął na naszą Warszawę,
Warszawo kochana, tyś jest miasto krwawe

Kiedyś byłaś piękna, bogata, wspaniała,
Dzisiaj tylko kupa gruzów pozostała
Kościoły zburzone, domy popalone,
Gdzie się mają schronić ludzie poranione?

Lecą bomby z nieba, brak jest ludziom chleba,
Nie tylko od bomby, umrzeć z głodu trzeba
Lecą bomby lecą od wieczora do dnia,
Nie ma kropli wody do gaszenia ognia

Kościoły zburzone, domy popalone,
Gdzie się mają podziąć dzieci wygłodzone?
Matka szuka syna, głośno wzywa Boga,
Błaga o ratunek wypatrując wroga

Gdy biedna Warszawa w gruzach pozostała,
To biedna Warszawa poddać się musiała
I tak się broniła całe trzy tygodnie!
Jeszcze Pan Bóg skarże wrogów za ich zbrodnie!

Co ja wam tu śpiewam, w głowie się nie mieści,
Teraz będzie koniec mojej opowieści
Posłuchajcie, ludzie, z nami łaska Boża,
Odbudujem Polskę od gór aż do morza



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych